

**Dr Beata Skrzydlewska**  
**Instytutu Historii Sztuki**  
**Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego**

## **Realizacja pedagogiki społecznej norbertanek imbramowickich na przykładzie Prywatnej Żeńskiej Szkoły Rolniczej w latach 1919-1949<sup>1</sup>**

Historią zakonu imbramowickiego zainteresowałam się w 1999 roku. Wówczas to siostry norbertanki zwróciły się do dyrektora Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, księdza prof. dr. hab. Marka Zahajkiewicza z prośbą o uporządkowanie i zmikrofilmowanie dokumentów archiwalnych. Mnie jako historykowi sztuki przypadło w udziale porządkowanie i opracowywanie zbiorów artystycznych. Łączyło się to z licznymi pobytami w Imbramowicach wspólnie z Panią dr Marią Dębowską zajmującą się przede wszystkim archiwum. Często obecność w klasztorze dała mi możliwość poznania historii zakonu, zgłębiałam ją poprzez poznawanie tajników archiwum, bezpośredni kontakt z dziełami sztuki tam zgromadzonymi, ale i dzięki licznym rozmowom z Matką Ksieni – Antoniną Zaczyńską. Zachwycając się dziełami sztuki gromadzonymi przez wieki w kościele i w klasztorze zwróciłam uwagę na rozważną dbałość zakonnic o spuściznę dziejową - poczynając od ksieni Zofii Grothówny a na obecnej ksieni <sup>2</sup>Antoninie Zaczyńskiej kończąc. Czytając kroniki niedostępne dotychczas, ze zdumieniem odkrywałam, że zakon kontemplacyjny, zakon klauzurowy odcięty wydawałoby się od świata zewnętrznego jest miejscem tworzenia bogatej kultury społecznej. Zakonnice wprowadzały do kościoła zakonnego sztukę najbardziej na czasie ale i co będzie tematem tego artykułu angażowały się przez szereg lat w pracę pedagogiczną: zajmowały się wychowaniem dziewcząt z rodzin ziemiańskich, otworzyły Szkółkę dla Dzieci Wiejskich, a także Szkołę Gospodarstwa Domowego. Organizowały kursy dla gospodyń, które prowadziły nauczycielki Szkoły Gospodarstwa, a także przygotowywały wraz z uczennicami Szkoły przedstawienia

---

<sup>1</sup> B. Skrzydlewska, *Realizacja pedagogiki społecznej norbertanek imbramowickich na przykładzie Prywatnej Żeńskiej Szkoły Rolniczej w latach 1919-1949*, w: *Pedagogika społeczna w służbie rodzinie (aspekt pomocowy, kulturowy, wychowawczy)*, T.1., pod red. K. Gąsior, T. Sakowicz, Kielce 2005, 245-254.

<sup>2</sup> *Historia domowa klasztoru imbramowskiego Zakonu Premonstratenskiego odemnie Zofii Grothówny xieni ręką własną pisana, i sobie dla pamięci y successorkom dla informacyi dalszey zostawiona, a w roku Pańskim 1703 zaczęta*; Imbramowice 1703-1741 sygn A 27; J. Zdanowski, *Klasztor i kościół SS. Norbertanek w Imbramowicach*, Imbramowice 1952, Archiwum Norbertanek Imbramowickich (dalej cyt. ANI), brak sygn.

okolicznościowe dla miejscowej ludności. Norbertanki - mniszki klasztoru objętego klauzurą papieską - stały się uczestniczkami życia społecznego, pozaklasztorowego. Zakon zamknięty, kontemplacyjny, stał się źródłem kultury promieniującej na okoliczne tereny<sup>3</sup>.

#### **a) Początki działalności pedagogicznej**

O tym, że Panny Norbertanki zajmowały się prowadzeniem Instytutu dla dziewcząt z rodzin ziemiańskich, jeszcze na długo przed zaborami, dowiadujemy się już z pierwszej kroniki klasztornej<sup>4</sup>. Jednakże w 1864 roku Instytut zamknięto w związku z represjami spowodowanymi powstaniem styczniowym<sup>5</sup>. Przez wiele lat zakonnice nie mogły prowadzić żadnej szkoły, ani nawet nowicjatu. Sposobność rozpoczęcia na nowo działalności pedagogicznej zaistniała w 1905 roku. Zakonnice dopiero wówczas, po wielu latach przerwy otworzyły nowicjat. W Kronice pod datą 13 listopada 1905 roku zanotowano: „przybyła do nas kandydatka p. Klara Szymborska l. 24, czyli faktycznie po 41 latach otworzył się nowicjat w Imbramowicach, którego kierownictwo p. Tekla Siedlecka objęła”<sup>6</sup>.

Kilka lat później, Maria Nidecka ksieni klasztoru w latach 1897-1917, zakłada tak zwaną Przychodnię Szkołę dla Dzieci Wiejskich, która działała nieprzerwanie do 1923 roku, do czasu otwarcia Szkoły Powszechnej w Imbramowicach<sup>7</sup>. Maria Nidecka zamierzała także otworzyć pensjonat dla Starszych Panienek lub Szkołę Gospodarczą dla dziewcząt. Gromadziła w tym celu niezbędne dokumenty, a pomagali jej w tych działaniach za zgodą biskupa rzecz jasna, ksiądz kanonik Bogumił Czerkiewicz i ksiądz kanonik Antoni Bożek, którzy starali się uzyskać potrzebne fundusze na utworzenie szkoły, m.in. poprzez odzyskanie części gruntu z dawnych dóbr klasztornych.

Niestety, ksieni Maria Nidecka zmarła dość niespodziewanie dnia 16 maja 1917 roku, a jej następczyni Anzelma Wiśnicka (1917-1924), kontynuowała jej pomysł i ostatecznie

---

<sup>3</sup> B. Skrzydlewska, Kroniki imbramowickie jako źródło wiedzy o wielopłaszczyznowej działalności zakonu Norbertanek w Imbramowicach, w: Materiały z konferencyjne z ogólnopolskiej konferencji naukowej Książka ponad podziałami, Lublin 2004, ss. 10 [w druku].

<sup>4</sup> *Historia domowa klasztoru imbramowskiego Zakonu Premonstratenskiego odemnie Zofii Grothowny ... dz.cyt.*

<sup>5</sup> *Sprawozdania z działalności szkoły z lat 1919-1921*, w: *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach*, Imbramowice rkps, B 22, s. 2 i 37.

<sup>6</sup> *Kronika retrospektywana za lata 1823-1917 spisana w 1924 r. przez s. Marię Łukaszewską*, Imbramowice rkps, ANI, syg. A. 30, s. 171.

<sup>7</sup> *Sprawozdania z działalności szkoły z lat 1919-1921*, w: *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach...*, Imbramowicah. 37.

doprowadziła do otwarcia Szkoły Gospodarstwa dla Dziewcząt<sup>8</sup>. Stało się to możliwe, gdy przyznano klasztorowi prawo kupna ponad 36 ha parceli, a także po uzyskaniu w Ministerstwie Rolnictwa koncesji na prowadzenie placówki. Sprawa otwarcia szkoły wydawała się dość pilna, bowiem w związku z odzyskaniem niepodległości norbertanki pragnęły przyczynić się do formowania nowego pokolenia wiejskiego.

Chcąc uzyskać jak najwięcej informacji na temat prowadzenia tego typu szkół ksieni Wiśnicka, wraz z jedną z sióstr po otrzymaniu zgody z Rzymu na opuszczenie klasztoru wyjechały w czerwcu 1919 z wizytą do szkół gospodarczych do Pędzichowa, do Ruszczy i do Szynwałdu pod Tarnowem. Nieco dłużej zatrzymały się w Kuźnicach pod Zakopanem w Szkole Pracy Domowej Kobiet założonej przez Jadwigę Zamoyską w 1882 roku w Kórniku pod Poznaniem, a przeniesioną do Kuźnic w roku 1891<sup>9</sup>. Tak kuźnicką szkołę opisywała kilka lat później uczennica z Imbramowic Anastazja Bińczycka: „Jest to szkoła ... gospodarcza, na (dużą – dopisek autorki) skalę prowadzona i z wszelkimi ulepszeniami. Zakład tamtejszy jest to duży budynek piętrowy a w koło niego mniejsze budynki, mający każdy swoje przeznaczenie. Trudno opisać dokładnie, ale miło, jaki tam ruch panuje a wszystko we wskazanym porządku... wszystko jak w bajce, uczennice pracują jak pszczoły, zwinne i w milczeniu a przy stosownej pracy zamiast niepotrzebnych rozmów, śpiewem sobie uprzyjemniają pracę”<sup>10</sup>.

Ośrodek w Kuźnicach stał się swoistym wzorem dla nowo powstającej szkoły w Imbramowicach. Z Kuźnic już we wrześniu 1919 roku przybyła do Imbramowic przełożona Zakładu wraz z jedną z nauczycielek, celem sprawdzenia terenu, na którym miała się mieścić szkoła i omówienia zagadnień dotyczących jej funkcjonowania. Zakonnice potrzebowały także kogoś z odpowiednim wykształceniem i stażem do kierowania szkołą, a ponadto wykwalifikowanego personelu pedagogicznego. Toteż początkiem listopada do Imbramowic przybyły trzy nauczycielki a jedną z nich była Julia Łukaszewska - niezwykle ceniona przez generałową Jadwigę Zamoyską - która zaczęła pełnić funkcję kierowniczkę imbramowickiej szkoły, zarządzając nią do 30 stycznia w 1923 roku, czyli do momentu złożenia ślubów zakonnych<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> *Księga profesji. Katalog Sióstr Zmarłych od r.p. 1555 Klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach pow. Olkuskiego*, rkps ANI (brak syg.), Imbramowice, s. 80.

<sup>9</sup> M. Dębowska, *Rękopis*, w: J. Zamoyska, *Zapiski z rekolekcji*, Lublin 2004, s. 23.

<sup>10</sup> A. Bińczycka, *Pamiętnik uczennicy Żeńskiej Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach, spisany w ciągu roku szkolnego 1919/1920*, Imbramowice 1919-1920, rkps ANI (brak syg.), s. 25-26.

<sup>11</sup> Julia Łukaszewska urodziła się w 1886 roku w miejscowości Jassy w Rumunii, w 1907 roku ukończyła seminarium nauczycielskie. Wraz z Marią Sebald Habit zakonne przyjęła 8 grudnia 1921 roku z rąk ks. Kan.

Oficjalnie Szkołę otwarto w obecności księdza infułata Bogumiła Czerkiewicza, księdza kanonika Antoniego Bożka i okolicznych księży proboszczów. Naukę rozpoczęły dziewczęta dnia 15 listopada 1919 roku. Szkole nadano wówczas nazwę Niższa Szkoła Rolnicza Żeńska Norbertanek, zaś od 1939 roku władze Kuratorium Okręgu Szkolnego krakowskiego, zmieniły nazwę placówki na Prywatną Żeńską Szkołę Rolniczą SS. Norbertanek w Imbramowicach.

Wprawdzie przyjmuje się, że głównymi twórcami szkoły byli ksiądz infułat Bogumił Czerkiewicz i ksiądz kanonik Antoni Bożek, którzy faktycznie w wielu kwestiach dotyczących organizowania szkoły okazali się być niezmiernie pomocni, to jednak najwięcej wysiłku i inicjatywy wykazały kolejne ksieni klasztoru, począwszy od Marii Nideckiej, z której inicjatywy narodził się pomysł jej otwarcia, Anzelmy Wiśnickiej z klasztoru Zwierzynieckiego, przydzielonej na kilka lat do zarządzania klasztorem w Imbramowicach, która ten pomysł urzeczywistniła, a także kolejne ksieni Stefanię Czerkiewicz, Marię Łukaszewską i Konstancję Łukowicz za rządów, której Szkołę rząd Polski Ludowej zlikwidował<sup>12</sup>.

Pierwsze lata istnienia szkoły okazały się latami niezwykle ciężkimi. Problemem był brak odpowiednich pomieszczeń. Pozyskać je można było dzięki odzyskaniu dawnych gruntów klasztornych, co wywołało z kolei niezadowolenie mieszkańców Imbramowic i swoistego rodzaju bojkot, wskutek czego miejscowa ludność swoje córki odebrała ze szkoły w pierwszym roku jej działalności.

## **b) Pomieszczenia i budynki szkolne**

W pierwszych latach, z braku odpowiednich warunków lokalowych, szkołę usytuowano na piętrze klasztoru w trzech pokojach, tę część oddzielono od klauzury zamykaną przegrodą<sup>13</sup>. W 1923 roku klasztor podczas parcelacji gruntu odzyskał budynek wzniesiony jeszcze w latach 1758-1769, zniszczony niemal kompletnie podczas I wojny światowej. Dał się on jednak przystosować do celów oświatowych. Po kapitalnym remoncie

---

Antoniego Bożka. Śluby wieczyste złożyły proste złożyły dnia 30 stycznia 1924 r. na ręce ks. Jana Białeckiego, kanonika katedry kieleckiej. Śluby wieczyste złożyły 30 stycznia 1926 roku na ręce Ignacego Mielocha TJ, zob. *Księga profesji. Katalog Sióstr Zmarłych od r.p. 1555...* dz. cyt., s. 85-88.

<sup>12</sup> *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach. Sprawozdania (1919-1948): 1. Sprawozdania z działalności szkoły z lat 1919-1921, 1933-1938, 1946, 2. formularze statystyczne z lat 1931, 1933, 1936-1939, 1946, 1948, 3. ankieta dotycząca szkoły z 1931 r.*, ANI B 36, s.47.

<sup>13</sup> *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach. Programy i zestawienia (1919-1938)*, dz. cyt., s. 39.

przeprowadzonym staraniem ksieni Stefani Czerkiewicz, szkołę przeniesiono do odrestaurowanych pomieszczeń i zarówno uczennice jak i nauczycielki oddzielone zostały od klasztoru<sup>14</sup>. W piętrowym budynku szkolnym znajdowały się sale lekcyjne i internat, obok zaś, budynek gospodarczy i spichlerz – w nim sala zebrań; na użytek szkolny przeznaczono kurniki a także ogród o powierzchni 7887 m<sup>2</sup>.

Ze sprawozdania pisanego w 1933 roku, dowiadujemy się, że po pewnym czasie w skład zabudowań szkolnych weszły: budynek właściwy – XVIII wieczny dwukondygnacyjny budynek szkolny. Na kondygnacji I znajdowały się: świetlica, jadalnia, kuchnia, piekarnia, spiżarnia, mleczarnia i pralnia. Na kondygnacji II: umieszczono cztery sypialnie, szatnię, infirmerię, pokój nauczycielek i salę lekcyjną. W skład zabudowań szkolnych wchodziły także dawny spichlerz - wzniesiony w tym samym czasie co budynek szkolny - z piwnicą, drwalnią, węglarnią, nafciarnią. W spichlerzu urządzono salę przedstawień, jednak wskutek braku powały i okien, budynek dostępny był tylko latem, zimą służył jako składzik<sup>15</sup>. Budynki wyremontowane wewnątrz, do których corocznie wprowadzano ulepszenia wymagały na zewnątrz całkowitego otynkowania. Do zabudowań szkolnych zaliczyć należy także kurniki i budynki gospodarcze, które wznoszone były już nowocześnie z dotacji Ministerstwa Rolnictwa. Budynki były własnością szkoły do 1949 roku, do czasu jej likwidacji, wkrótce stały się własnością Gminy. Lata niewłaściwego ich użytkowania, brak remontów doprowadziły ponownie do ruiny XVIII wieczne zabudowania, które aktualnie staraniem sióstr norbertanek są remontowane i przystosowywane tym razem na Dom Rekolekcyjny.

### **c) Działalność pedagogiczna**

Głównym celem, który przyświecał siostrze norbertankom, przy organizowaniu szkoły, było przygotowanie polskich dziewcząt do godnego funkcjonowania w nowej rzeczywistości, w odrodzonej, po wielu latach zaborów niepodległej Polsce. Szkoła powstała po to, by jak odnotowały w „*Programie szkoły*” zakonnice: rozjaśnić umysły prostych dziewcząt „zdrowymi pojęciami o świecie, ziemi rodzinnej, przeszłości Ojczyzny, wyuczyć umiejętnej gospodarki domowej, pogłębić umiłowanie zagona ojczystego, kształcić ich serca, by przygotować do czekających je zadań żony, matki, wychowawczyni przyszłych pokoleń”<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> M. Łukaszewska, *Dzieje Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w pierwszym dziesięcioleciu jej istnienia*, Imbramowice 1930, ANI (brak syg.), s. 5.

<sup>15</sup> Tamże, s. 10-11.

<sup>16</sup> Tamże, s. 1.

Kryteria, które przesądzały o przyjęciu kandydatki do szkoły to: ukończony 16 rok życia, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności a także umiejętność czytania i pisania, najlepiej poświadczona dowodem ukończenia przynajmniej czterech klas szkoły powszechnej. Z czasem jednak wymagać zaczęto świadectwa ukończenia wszystkich klas szkoły powszechnej, bowiem już w sprawozdaniu spisanim po pierwszym roku działalności szkoły okazało się, że poziom umysłowy dziewcząt był bardzo zróżnicowany, zaś niektóre z nich nie posiadały w zadowalającym stopniu sprawności w czytaniu i pisaniu<sup>17</sup>.

Wśród uczęszczających do szkoły dziewcząt, najwięcej było z powiatów miechowskiego, olkuskiego, pińczowskiego, ale zdarzały się także uczennice z innych województw.

Uczestniczki kursu, to zazwyczaj dziewczęta biedne, proste, które pochodziły głównie z rodzin rolniczych, tych było najwięcej, bo ponad 80 %. Przeszło 10 % to dziewczęta z domów urzędniczych, pozostałe niecałe 10 %, to dzieci rzemieślników<sup>18</sup>.

Program nauczania w zasadniczej części opierał się na programie Ministerstwa Rolnictwa dla niższych i jednorocznych szkół rolnych. Na podstawie pisma z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z dnia 1 stycznia 1939 roku, musiano uwzględnić *Program nauki w rocznej żeńskiej szkole rolniczej*, wydany we Lwowie w 1938 roku. W szkole imbramowickiej zwracano jednak szczególną uwagę na praktyczną stronę nauki (Dzieje-Łukaszewska).

Po ostatecznym zatwierdzeniu wszystkich spraw organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem szkoły rok szkolny rozpoczynano oficjalnie 15 października, zaś jego zakończenie przypadało na dzień 15 września. Kurs trwał 11 miesięcy, nauka rozłożona była na dwa semestry, semestr I zimowy – trwający 5 miesięcy i semestr II - letni sześciomiesięczny.

W semestrze zimowym utworzono pięć grup tematycznych:

I grupa: przyrządzanie pokarmów, pieczenie ciast i chleba, solenie i marynowanie mięsa

II grupa: gospodarstwo folwarczne

III grupa: pranie, prasowania, porządki domowe

IV grupa: tkactwo

---

<sup>17</sup> *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach. Programy i zestawienia (1919-1938)*, dz. cyt., s. 3.

<sup>18</sup> *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach. Sprawozdania (1919-1948)*, ANI, syg. B 65, s. 11-12.

V grupa: krój i szycie bielizny, ubrania.

Każda z dziewcząt musiała zaliczyć każdą grupę, w zajęciach każdej z grup przebywały przez jeden miesiąc.

W czasie trwania kursu letniego, dziewczęta podzielone były na cztery grupy, tym razem zmieniały je co tydzień i powtarzały także zajęcia z grup: I, II i III z pierwszego semestru, natomiast do zajęć przewidzianych dla semestru letniego w grupach IV i V wprowadzono zajęcia z ogrodnictwa. Intencją organizatorów szkoły zajęcia te miały na celu „poza daniem koniecznej i gruntownej umiejętności, także wyrobienie w dziewczętach zamiłowania do pracy, porządku, obowiązkowości, uczciwości i prawości, przymiotów, których brak w kraju naszym na każdym kroku odczuwamy, a które muszą być podstawą wszelkiej kultury”<sup>19</sup> (B. 22, s. 9).

Wprowadzono także lekcje kształcenia ogólnego, na które przeznaczano 18 godzin tygodniowo, były to: religia, pogadanki etyczne, higiena, pogadanki przyrodnicze, hodowla i weterynaria, ale także język polski - na którym poznawały dziewczęta najstarsze zabytki piśmiennictwa, historia Polski, ze szczególnym uwzględnieniem porozbiorowych dziejów naszego kraju i krajoznawstwo – wprowadzono tutaj zagadnienia z geografii Polski i najogólniejsze informacje z geografii świata. Uczono także śpiewu – uczennice miały osiąść znajomość nut, śpiewu z nut, śpiewu chóralnego na jeden i dwa głosy.

Dzień w szkole wyglądał następująco:

5<sup>00</sup> - pobudka, pacierz

5. 45 – 7.00 sprzątanie

7. 00 – 7.50 przygotowanie do lekcji, śniadanie

8.00-9.00 lekcja

9.00-12.00 zajęcia praktyczne

12. 00 – 13.00 obiad, czas wolny

13.00-15.15 zajęcia praktyczne

15.15 – 15. 30 podwieczorek

15.30-17.30 – lekcje

17.30 - 18.00 czas wolny

18.00 – 20.00 kolacja, sprzątanie, zajęcia praktyczne

20.00 pacierz, spanie

---

<sup>19</sup> *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach. Programy i zestawienia (1919-1938)*, dz. cyt., s.9.

Niedziele poświęcano modlitwie i odpoczynkowi, organizowano wycieczki do lasu na jagody, wspólne zabawy, odwiedzano mieszkające w pobliżu uczennice.

Dziewczęta musiały jednak przestrzegać ściśle regulaminu, który odczytywany był im już w dzień rozpoczęcia roku szkolnego, musiały, zatem:

1. Stosować się do wskazówek pod względem zachowania, porządku i nauki
2. Zachować milczenie od pacierza wieczornego do rannego
3. Listy kierować Kierownicze: do rodziców zalepione, inne otwarte
4. Odwiedziny przyjmować wyłącznie w niedzielę i święta, poza czasem nabożeństwa w miejscu na to przeznaczonym po opowiedzeniu się Przełożonym
5. Używać wyłącznie rzeczy własnych i szanować rzeczy szkolne
6. Wolno za pozwoleniem uczennicom:
  - wychodzić poza obręb szkoły
  - oprowadzać gości po szkole lub szkolnym ogrodzie
  - przynosić spoza szkoły książki, gazety itp.<sup>20</sup>

Do programu szkolnego włączono letnie podróże po Polsce, celem poznania kraju, jego najcenniejszych pamiątek. Wyjazdy te włączone zostały w program szkoły i odbywały się prawie w każdym roku. Taką wycieczkę zorganizowano już w pierwszym roku istnienia szkoły. Tę wycieczkę z 1920 roku opisuje w cytowanym już tutaj *Pamiętniku* Anastazja Bińczycka. Wspomina o przyjeździe do Krakowa, gdzie zwiedzano najśłynniejsze kościoły, Wawel, Muzeum Narodowe, Dom Matejki i kopiec Kościuszki. Oglądano także wzorcowe gospodarstwo w Mydlnikach, podziwiano tam urządzenia wewnętrzne i półka doświadczalne, a także hodowlę krów<sup>21</sup>. Następnie odwiedzono w Zakopanem macierzystą szkołę.

Czas pobytu w Imbramowicach były uczennice wspominają z sentymentem, ich przywiązanie do szkoły wyraża się w regularnej korespondencji wysyłanej przez wiele lat na adres klasztoru. Opisują w listach życie obecne, ale często wracają we wspomnieniach do lat szkolnych.

Swoje spotkanie ze szkołą, swoje pierwsze dni w nowym miejscu opisują też uczennice albo w prowadzonych dziennikach albo w kronice szkolnej. Maria Urbańska, notuje, co skłoniło ją do podjęcia nauki w Imbramowicach: „Będąc jeszcze w szkole powszechnej słyszałam od rodzeństwa, że jest gdzieś bardzo daleko szkoła stojąca, na bardzo wysokim poziomie. Wtedy to już marzyłam, aby kiedyś być uczennicą tej szkoły”<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> *Kronika uczennic Szkoły Rolniczej w Imbramowicach. Rok 1946*, ANI, sygn. B 61, s. 16-17.

<sup>21</sup> A. Bińczycka, *Pamiętnik uczennicy*, dz. cyt., s. 25.

<sup>22</sup> *Kronika uczennic Szkoły Rolniczej w Imbramowicach. Rok 1946*, s. 5-7.



Szczególnie trudne dla nowych uczennic nie opuszczających wcześniej na dłużej domu rodzinnego, były pierwsze dni pobytu w szkole. Wymagało jednak czasu, aby zaaklimatyzować się w nowym miejscu, środowisku. Tak swój pierwszy dzień w szkole opisała Anna Widłakówna: „Jestem wreszcie na miejscu, wzrok mój błądzi po murach szkoły, z pewną trwogą przenoszę się do wnętrza: rażą mnie zimne i puste sypialnie, a tymbardziej to, że jesteśmy tylko z drugą koleżanką. Na drugi dzień, po źle przespanej nocy, budzimy się, pocieszamy się; jakoś to będzie...zabieramy się do pracy: ja robię porządki w kuchni, koleżanka zaś krząta się po sypialniach, pali w piecach, zamiata i.t.d. W następne dni koleżanki zaczynają się zjeżdżać na dobre. I jakże szybko zmieniło się moje przekonanie: puste i głucho sypialnie zamieniły się w ruchliwe i gwarliwe, nawet stół w jadalni, której zdawał mi się, że nie ma końca, został całkowicie wypełniony”<sup>23</sup>.

Po przybyciu wszystkich dziewcząt z nowego rocznika, pierwszego dnia urządzano egzamin pisemny ze znajomości biegłego pisania i liczenia: pisały swój życiorys i rozwiązywały zadania rachunkowe. Potem dziewczęta przydzielane były do poszczególnych grup – z podobnym stopniem wiedzy. Rok szkolny rozpoczynał się mszą świętą. Po mszy śniadanie i spotkanie z Kierowniczką szkoły.

Uczennice brały udział w akademiach szkolnych, upamiętniających ważne wydarzenia, jak 3 maja, 11 listopada, a także imieniny Prezydenta a z czasem rocznica śmierci marszałka Piłsudskiego. Odgrywano przedstawienia teatralne dla okolicznej ludności, uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczano na potrzeby Ojczyzny.

Uczennice posiadały także samorząd, na którego zebrania przygotowywały szereg referatów z różnych dziedzin, prowadziły sklepik spółdzielczy i sodalicję mariańską. Przed Wielkanocą zdawano egzaminy, potem odbywały rekolekcje, po nich następowały dwutygodniowe ferie.

Zdarzało się, że dziewczęta mieszkające wiele kilometrów od szkoły nie mogły spędzić świąt w domu rodzinnym, pozostawały, więc w szkole. Siostry i świeckie opiekunki starały się uprzyjemnić im dni świąteczne spędzone z dala od rodziny. Już w pierwszym roku działalności szkoły kilka uczennic pozostało na święta Bożego Narodzenia, spędziły je jednak w bardzo miłej atmosferze. Tak opisuje Boże Narodzenie roku 1919, w swym „Pamiętniku ówczesna uczennica Anastazja Bińczycka”: „Spędziłyśmy również przyjemnie, szczególnie wigilię. Miałyśmy choinkę, szopkę, dużo słodczy, no i śpiewałyśmy Bożemu Dzieciątku ... Dostałam na gwiazdkę, jak również pozostałe ze mną koleżanki, piękny podarek, bo Pana

<sup>23</sup> Tamże, s. 10-11.

Jezusa ...a ja dostałam jeszcze książkę objaśniającą o naukach zakładowych.” Następne dni świąteczne opisuje już w liście do koleżanki: „w dzień Nowego Roku natomiast, rozpoczęliśmy od spowiedzi. Po śniadaniu z radością, ale i z lękiem winszowałyśmy naszej Pani Kierownicze Nowego Roku i Pannie Ksieni i jej towarzyszkom... potem w Ściborzycach odwiedziłyśmy pałac Pana Popiela, na podwieczorek, powróciłyśmy do klasztoru.”<sup>24</sup>

Od początku istnienia szkoła miała głównie na celu wychowanie chrześcijańskie i wyrobienie charakteru. Corocznie wśród kończących naukę dziewcząt przeprowadzano ankietę, w której opuszczające mury szkoły uczennice odpowiadały na pytanie, co dała im szkoła. Pisały między innymi: „pознаłam lepiej mój charakter, poznałam moje wady, pogłębiłam swoją wiedzę, nauczyłam się lepiej modlić”. Także nauczycielki notowały uwagi o postępach lub zaniedbaniach uczennic. Zarzucanym najczęściej wobec wielu pańienek była ich słaba dbałość o porządki, higienę osobistą, brak koncentracji. Między innymi takie uwagi w swoich „Notatkach” kreśliły wychowawczynie: „jest nieporządna: osobiste rzeczy prała w mleczarskiej miednicy...zawsze rozczochrana i na sobie brudna” (w notatce z 4 lipca 1936 roku), „widać, że dobrze chce pracować, ale strasznie mało myśli, niezaradna, mało umie” (notatka z 11 listopada 1936 roku); „z szycia mało korzystała...lubi czas tracić na rozmowy, zajmować się wszystkim co się dzieje w szwalni, tylko nie szyciem, za dużo myśli o swoim wyglądzie, a za mało o tym co ma robić. Nie zawsze porządnie się myje” (notatka z 28 lutego 1937 roku)<sup>25</sup>. Zdarzało się także, że uczennice musiały być ze szkoły wydalone, bowiem „kłopoty z zaprawieniem ich do porządku ogólnego i osobistego, a szczególnie do mycia się, wskutek czego, po miesiącu pobytu w końcu stycznia wyjechały dwie uczennice z Pilicy, które z myciem się i porządkiem szkoły nie mogły się pogodzić”. Jednak chętnych do nauki w szkole było z każdym rokiem coraz więcej podczas pierwszego naboru do szkoły zgłosiło się ponad 20 uczennic, a w 1936 kandydatek było 111, oczywiście nie wszystkie zostały przyjęte. Z inicjatywy zakonnic i świeckich pracowników szkoły nauczyciele doksztalcali także ludność okoliczną, poprzez organizowanie szkoleń, między innymi w 1935 roku, urządzono dwukrotnie kurs dla gospodyń, kurs pielęgnowania zdrowia, szycia i kroju dziecięcego, kurs gotowania i kurs o pracach gospodarskich jesienią w ogrodnictwie.

---

<sup>24</sup> A. Bińczycka, *Pamiętnik uczennicy*, dz. cyt., s. 3.

<sup>25</sup> *Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach: Notatki o uczennicach*, ANI B 55, b.s.

Okazją do podsumowań, do wyciągnięcia wielu wniosków stała się 10 – rocznica powstania szkoły. Szkoła rozwijała się prężnie, uczennic przybywało, toteż postanowiono uroczystie uczcić ten jubileusz.

Oficjalne obchody odbyły się 24 i 25 sierpnia 1929 roku. W sobotę, dzień przed głównymi uroczystościami przybył jeden z ważniejszych gości ksiądz biskup Augustyn Łosiński<sup>26</sup>.

W sześciu pomieszczeniach na piętrze budynku szkolnego urządzono wystawę. Na parterze w pokoju gościnnym przygotowano na potrzeby gości, ozdobioną ręcznymi robótkami, pająkiem i wycinankami świetlicę. W szkolnej szwalni prezentowano przetwory owocowe i jarzynowe, ciasta, pieczywo, pasztety, galaretki, zaś w rogu pokazano wyroby mleczarskie: różne gatunki serów, masła. W sali robótek ręcznych, przybyli mogli obejrzeć zeszyty kroju. Wystawę zwiedziło bardzo wiele osób, oprócz biskupa Augustyna Łosińskiego, zwiedził wystawę także starosta olkuski pan J. Stamirowski. Na zjeździe było w sumie 115 osób. Sprzedano też wiele wyrobów kuchni i tkactwa.

Po uroczystym obiedzie przed furką w ogrodzie wykonano grupowe zdjęcie. Wieczorem w Sali w spichlerzu odbyła się uroczysta akademicka, podczas której odczytano między innymi sprawozdanie z 10-lecia działalności szkoły. Poniedziałek, rozpoczęto mszą świętą, zaś przed południem odbyło się zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej wraz z udziałem Imbramowiczank. Przed wieczorem odbyło się jeszcze osobne zebranie Imbramowiczank, na nim jedna z uczestniczek wygłosiła referat na temat hasła związku „Czyń dobrze”<sup>27</sup>.

#### **d) Absolwentki szkoły**

Do początku lat trzydziestych większość dziewcząt kończących szkołę wracała do swoich domów do prowadzenia gospodarstw (ok. 81%), z czasem większość jednak wykorzystując zdobyte w szkole umiejętności decydowała się na podjęcie pracy zarobkowej. Niektóre, po ukończeniu kursu w Imbramowicach doksztalały się dodatkowo, celem podjęcia pracy instruktorki gospodarstwa. W początkowych latach funkcjonowania szkoły zawsze kilka z dziewcząt pozostawało na własne życzenie na drugi kurs, by powtórzyć i

---

<sup>26</sup> *Sprawozdanie z przebiegu uroczystości dziesięciolecia Żeńskiej Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach i ze zjazdu „Imbramowiczank”, spisane 27 VIII 1930 r. przez F. K., ANI B 33.*

<sup>27</sup> *„Imbramowiczanka”. Jednodniówka Związku b. Uczennic Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach 1 (1930/31) nr 1-4, s. 3-4.*

utrwalić zdobytą wiedzę. Dodatkowo zdarzały się i takie, które pozostawały przez 3-4 lata, jednak już w charakterze personelu pomocniczego.

Byłe uczennice, absolwentki, utrzymywały kontakty zarówno pomiędzy sobą jak i ze szkołą z dawnymi nauczycielkami. By ułatwić łączność ze środowiskiem szkolnym powołano stowarzyszenie „Związek Imbramowiczerek”, jego głównym hasłem było „Czyń dobrze”.

Zjazdy odbywały się raz w roku, w Imbramowicach. Pierwsze spotkanie miało miejsce 29 i 30 czerwca 1927 roku.

„Imbramowiczanki” działały społecznie, organizowały różnego rodzaju akcje, m. in. Przeciwalkoholową. Przyjęto także projekt, aby Imbramowiczanki z bliższych okolic, podczas miesięcy zimowych spotykały się w szkole w pierwszą i trzecią środę miesiąca o godzinie 2 po południu i szyły bieliznę kościelną, m. in. dla ubogich kościołów na Wołyniu. W trakcie spotkań jedna z przybyłych miała odczytywać ciekawą książkę, wygłaszać referat, bądź miały wspólnie śpiewać pieśni.

By utrzymać między byłymi wychowankami więź wydawano kilka razy do roku pisemko „Jednodniówka Imbramowiczanka”. Inicjatorką tego pomysłu była siostra Maria Łukaszewska. Celem tego pomysłu było upowszechnianie wśród byłych uczennic wiadomości o samych sobie, na łamach pisma miała ukazywać się korespondencja, ale także można odnaleźć tam rady, wskazówki, słowa zachęty. Pisemko drukowane było ze składek członkowskich, a od ilości składek zależna była częstotliwość wydawania<sup>28</sup>.

W obrębie „Związku Imbramowiczerek” działała także Sodaliczka Związku Imbramowiczerek.

O bardzo silnych związkach łączących absolwentki ze szkołą świadczą napływające aż do lat 70 – tych listy. Dzieliły się w nich swoimi radościami, problemami a często i tragediami. Dla większości z dawnych „Imbramowiczerek” czasy spędzone w pobliżu murów klasztoru norbertanek, były czasami beztroski i radości, która już nigdy w ich życiu nie dała się powtórzyć. Prawdopodobnie nieraz wracając pamięcią do lat szkolnych nuciły ułożoną tam dla nich kiedyś piosenkę:

### **„Na zawsze w sercach naszych”:**

I .Na zawsze w sercach naszych

Szkoła wyryła ślad

Jej wzniosłe ideały

---

<sup>28</sup> Tamże

niesiemy z sobą w świat

**Ref.:** Niech każda z nas pamięta

Imbramowiczanką być

jej wzniosłe ideały

Będziemy zawsze czcić

Miłością świat ogarnąć

Pracę w ofierze dać

A nowym poczynaniom niech błogosławi Bóg.

II. A kiedy przyjdą chwile

Obłudy, ludzki fałsz

To niech wspomnienie szkoły

Ośłodzą gorzki czas

**Ref.:** Niech każda z nas pamięta...<sup>29</sup>

### **Bibliografia:**

#### **Źródła rękopiśmienne**

#### **Archiwum Sióstr Norbertanek w Imbramowicach (ANI)**

-,Imbramowiczanka". Jednodniówka Związku b. Uczennic Szkoły Rolniczej Norbertanek w Imbramowicach, ABMK 4274.

- *Historia domowa klasztoru imbramowskiego Zakonu Premonstratenskiego odemnie Zofii Grothowny xieni ręką własną pisana, i sobie dla pamięci y sukcesorkom dla informacyi dalszey zostawiona, a w roku Pańskim 1703 zaczęta*, Imbramowice, 1703-1741, ANI syg A 27.

- *Kronika retrospektywana za lata 1823-1917 spisana w 1924 r. przez s. Marię Łukaszewską*, ANI syg A 30.

- Kronika uczennic Szkoły Rolniczej w Imbramowicach. Rok 1946, ANI, syg. B. 61.

- Notatki [o uczennicach] 1930, ANI, syg. B. 33.

- Pamiętnik Anastazji Bińczyckiej, uczennicy Żeńskiej Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach, ANI, brak syg.

---

<sup>29</sup> *Kronika uczennic Szkoły Rolniczej w Imbramowicach. Rok 1946*, s. 14-15.

- Sprawozdanie z przebiegu uroczystości dziesięciolecia Żeńskiej Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach i ze zjazdu „Imbramowiczank”, spisane 27 VIII 1930 r., przez F.K., ANI, sygn. B. 47.
- Okólniki władz oświatowych i korespondencja z kierownictwem Żeńskiej Szkoły Rolniczej SS. Norbertanek w Imbramowicach (1948, 1949), ANI, sygn. B 66
- Zdanowski J. *Klasztor i kościół SS. Norbertanek w Imbramowicach*, Imbramowice 1952, ANI, brak sygn.
- Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach. Sprawozdania (1919-1948), ANI, sygn. B. 65
- Żeńska Szkoła Rolnicza SS. Norbertanek w Imbramowicach – fotografie (1919-1948), ANI, brak sygn.

### **Opracowania:**

Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, pod red. J. Szablowskiego, oprac. K. Kutrzebianka, T. 1, z. 12, Warszawa 1953, s. 9.

Skrzydłewska B., *Kroniki imbramowickie jako źródło wiedzy o wielopłaszczyznowej działalności zakonu Norbertanek w Imbramowicach*, w: *Materiały z sesji...*, Lublin w druku

Sobol L. *Klasztor ss. Norbertanek w Imbramowicach. Uwagi do historii i problemów konserwatorskich*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 15 (2004), s. 5-25.

Zamoyska J., *Zapiski z rekolekcji*, oprac. I wstęp. M. Dębowska, Lublin 2004.

Zofia z Czartoryskich Zamoyska, *Rady dla córki*, oprac. I wstęp. M. Dębowska Lublin 2002.